WIADOMOŚCI KOSZALIŃSKIE

CENA zł. 1.—

Rok I | Koszalin, Poniedziałek 3 września 1945 r. | Nr. 2

Wolność i postęp

W Warszawie odbywa się obecnie zjazd Uczestników Walki Zbrojnej z niemcami. Jest pewien symbol w tym, że rocznica wybuchu wojny łączy się z datą uroczystego spotkania bojowników niepodległości. 6 lat to, niewielka suma czasu w wymiarze historycznym; o głębokich przemianach społecznych i politycznych decydują nieraz całe pokolenia, ale okres okupacji hitlerowskiej tak wielkim ciężarem położył się na naszym życiu narodowym, że w rzeczywistości oznacza on wiek cały.

Zasadniczą cechą narodu polskiego jest umiłowanie wolności; obok licznych wad, które posiadamy ta jedna cnota niezłomnie i wiernie towarzyszy wszystkim pokoleniom. Ile błędów popełniliśmy w naszej przeszłości tyle również daliśmy dowodów, że z tej jednej, jasnej, twardo wytkniętej drogi nie zejdziemy nigdy. Polska nie utworzyła rządu sprzedawczyków i zdrajców na wzór Norwegii, czy Francji, przeciwnie wszystkie żywotne siły w narodzie zmobilizowane zostały do bezkompromisowej walki z najeźdzcą. Żołnierze Gwardii Ludowej, Armii Ludowej obok podziemnych bojowników A. K., czy Batalionów Chłopskich, przelewali krew w imię jednego naczelnego hasła: wolności Ojczyzny. Szlak walki znaczą ponure kaźnie Mauthausen, Guzen, czy Oświęcimia, samotne mogiły partyzantów; wyraz niezłomnego ducha to zagipsowane usta skazańców roztrzeliwanych na ulicach Warszawy.

Prace historyków zawierać będą w przyszłości całe tomy poświęcone niezwykłym wprost przejawom bohaterstwa, które stało się udziałem wszystkich warstw społecznych.

Dalekowzroczne cele polityczne wytknął jedynie obóz demokracji. Część przywódców mobilizowała masy do walki wykorzystując te właśnie cechy o których wspomnieliśmy aby kontynuować w przyszłości fałszywą linię obozu sanacyjnego. Dla demokracji polskiej równie ważne stało się pytanie: o jaką Polskę walczymy? Czy ma być to Polska przedwrześniowa, Polska synekur, wyzysku klasy pracującej, Polska obszarników i nędzy chłopa? Nie wszyscy zrozumieli, że jasne sprecyzowanie odpowiedzi na te pytania jest równie ważne, jak naczelny postulat: wolność. Nie odrazu świadomość o konieczności skonstruowania programu Polski sprawiedliwej i demokratycznej zarysowała się zdecydowanie. Cel zdawałoby się główny i jedyny przesłaniał wszystko- Dziś wiele rzeczy jest jasnych: granica na Odrze i Nisie, przyjazne stosunki z wielkim sąsiadem wschodnim, zniesienie karteli, reforma rolna, ale te wszystkie zdobycze obozu postępowego nie odrazu niestety przyjęte zostały przez całe społeczeństwo.

Mamy do czynienia i teraz z próbami reakcji nawrotu do błędnej i zgubnej polityki przedwrześniowej.

Zjazd Uczestników Walki Zbrojnej z niemcami podkreśla niewzruszoną postawę naszego narodu, która streszcza się w słowach: Niepodległa i Suwerenna. Jednocześnie staje się wyrazem niezłomnej woli w realizacji tego programu, który określić można: *silna, niezależna gospodarczo, opierająca się na podstawowych twórczych warstwach społecznych, sprawiedliwa dla wszystkich postępowa nie we frazesach, a w wykuwanej twardo i nieustępliwie rzeczywistości.*

eg.

DZIŚ w poniedziałek
o godz. 18-ej w sali Kina Polonia
Pełnomocnik Rządu R. P. na okręg Pomorze Zachodnie
płk. Leonard BORKOWICZ
wygłosi odczyt n. t.
„Konferencja w Poczdamie"
Wstęp wolny.

Po podpisaniu aktu kapitulacji

Waszyngton. — Akt podpisania kapitulacji japońskiej, trwający 18 minut, transmitowany był przez radio.

Prezydent Truman wygłosił ze stolicy St. Zjednoczonych przemówienie radiowe w którym m.in. powiedział, że dzień kapitulacji jest dla Ameryki dniem odwetu, dniem zwycięstwa wolnością nad tyranią.

WARSZAWA ODZNACZONA KRZYŻEM GRUNWALDU

Warszawa. — Prezydent Krajowej Rady Narodowej ob. Bolesław Bierut nadał Stolicy Polski krzyż Grunwaldu I klasy.

Przemówienie generalissimusa Stalina

Moskwa. — W dniu wczorajszym generalissimus Stalin wygłosił przemówienie, w którym witał pogrom Japonii i długo oczekiwany pokój na świecie oraz zapowiedział powrót Sachalinu i wysp Kurylskich do Związku Radzieckiego.

Miła uroczystość

Dożynki w Bobolicach

W niedzielę dn. 2bm. w gminie Bobolice-odbyła się uroczystość Dożynek.

Z Koszalina przybyli: Pełnomocnik Rządu na powiat ob. Dobrzycki przedstawiciele Polskiej Partii Robotniczej ob. Laskowski z ramienia Komitetu Wojewódzkiego, ob. Piątek z Komitetu Powiatowego, ob. Goldberg z ramienia P. P. S.

Do prezydium powołano ob. Pełnomocnika Rządu Dobrzyckiego, przedstawiciela Armii Czerwonej Majora Sporabowa, przedstawiciela Polskiej Komendantury Wojennej, z ramienia PPR. - ob. Laskowskiego, PPS. - ob. Goldberga i wójta gminy Bobolice.

Piękne w formie przemówienie wygłosił ob. Dobrzycki, nawołując zebranych osadników, by pilnie pracowali bo oczy całej Polski są zwrócone na pionierów. Ob. pełnomocnik zwrócił się z apelem, by gmina Bobolice była przodującą na ziemiach zachodnich.

Przedstawiciel Armii Czerwonej w krótkim przemówieniu złożył serdeczne życzenia pomyślnej pracy.

Z kolei przemówił przedstawiciel Wojska Polskiego który podkreślił rolę jaką odegrał żołnierz polski przy wywalczeniu 3-ciej niepodległości.

Następnie przemówił imieniem Komitetu Wojewódzkiego PPR ob. Laskowski, który w mocnych słowach podkreślił znaczenie ziem zachodnich dla Polski. Podniósł wagę zagadnienia zasiewów jesiennych.

Wieś musi dostarczyć robotnikowi chleba by mógł wydajnie pracować.

Mówca podkreślił, że Polska jest tam, gdzie jest polski chłop, polski robotnik i inteligent pracujący. Posiadanie ziem zachodnich Polska zawdzięcza wielkim ofiarom, po stracie 6.500.000 obywateli.

Zakończył ob. Laskowski przemówienie, okrzykami na cześć Generalisimusa Stalina, Armii Czerwonej i Wojska Polskiego, Prezydenta Bieruta i przyjaźni polsko-radzieckiej, gorąco pochwyconymi przez zebranych.

Następnie przemawiał ob. Goldberg, z ramienia P.P.S., a jako ostatni wójt gminy.

Na uroczystości obecnych było około 400 osób.

Po przemówieniach nastąpiła część koncertowa, poczym obiad dla uczestników i zaproszonych gości, wreszcie zabawa ludowa.

S. L.

Nieudany występ reprezentacji Koszalina

Szczecinek wygrywa zasłużenie 4:2 (2:2)

Mecz rewanżowy drużyn reprezentacyjnych Szczecinka i Koszalina zakończył się powtórnym zwycięstwem gości, którzy zaprodukowali zupełnie dobrą grę, wykazując zgranie, dobry start i przytomne ustawianie się do piłki.

Przechodząc do analizy porażki, stwierdzić należy, że drużynie Koszalina prócz treningu, brakuje obmyślanego systemu gry, który by odpowiadał umiejętnościom technicznym poszczególnych graczy i jednocześnie okazał się skutecznym. W praktyce stosowana jest jakaś kombinacja gry półgórnej, która nie daje absolutnie żadnego efektu. Można było to doskonale zaobserwować na tle drużyny Szczecinka, która forsując grę dołem, szybko otrząsnęła się z początkowej przewagi Koszalina i w rezultacie zeszła jako zasłużony zwycięsca. Na konto dodatnie gry gości zapisać należy spokój w krytycznych momentach jak dwukrotne prowadzenie przeciwników 1:0 i 2:1 oraz przestrzelenie 2 rzutów karnych. Specjalnie wyróżnili się efektowną i skuteczną grą środkowy pomocnik Bogan, obrońca Manck (gracze dawnej lwowskiej Lechii, oraz świetny lewoskrzydłowy Stempkowski, strzelec najładniejszej bramki dnia). Byli to bezwzględnie najlepsi gracze na boisku.

Przechodząc do drużyny Koszalina stwierdzić należy, że zawiodły dotychczasowe silne punkty drużyny. Bramkarz Pyfel grał nierówno. Obok momentów dobrych miał słabe. Ogólnie stać go na lepszą grę. To samo da się powiedzieć o Piotrowskim, którego nie usprawiedliwia nieco lepsza gra po przerwie. Pomoc niestety b. słaba. Pierwszą wyrównującą bramkę dla Szczecinka zawiniła specjalnie lewa strona. Dopóki nie usunie się luki między atakiem i pomocą napad będzie ciągle szwankować. W ataku najlepiej wypadł Górecki. Pozostałych widziałem już lepiej grających. Sędzia zadawalniający.

Przebieg gry.

Już w 5 minucie zdobywa Koszalin prowadzenie po kombinacji (wyjątkowo dołem) Rokosz—Górecki - Pajzderski, ten ostatni strzela z paru metrów bramkę. Gra przenosi się z jednego pola na drugie. Dużym utrudnieniem jest nierówne jeszcze i śliskie boisko. W 11 minucie meczu ucieka lewoskrzydłowy Szczecinka i z bliska wyrównuje. W minutę po tym b. ładny strzał Boguna mija o centymetry bramkę.

W 23 min. po ręce na polu karnym strzela słabo Pajzderski — Górecki dobija i Koszalin prowadzi 2:1. Szczecinek nie wykorzystuje 2 karnych (1 przestrzelony, 2-gi strzela świetny Bogusz w poprzeczkę).

Wreszcie w 31 min. jeden z ataków gości kończy się strzałem na bramkę. Pyfel łapie, ale piłka mająca fałszerz. wyślizguje mu się i... jest już 2:2. Do końca 1-szej połowy ataki przeciwników zmieniają się, z tym, że akcje gości mają zawsze w sobie posmak bramki.

Po przerwie w 1-szych minutach słupek broni 2-krotnie Koszalin przed utratą bramki. Wreszcie w 14 minucie po pięknej kombinacji gości Stempkowski w pełnym biegu strzela zwycięską bramkę nie do obrony, a w 2 minuty później lewy łącznik ustala wynik dnia.

Sędziował ob. Gośliński z Koszalina.

Na trybunach i w szatni...

Publiczność ok. 500 osób wyraźnie sympatyzowała ze swoją drużyną, jednak zwycięskie bramki gości nagradzane były szczegermańskiej, rasa zaś nordycka, którą utożrymi oklaskami.

Pod adresem sędziego słyszałem kilkakrotnie zupełnie niezasłużone zarzuty. Należy pamiętać, że będąc na boisku widzi on lepiej od nas. Zderzenie, które z trybuny wygląda na faul, może być zupełnie zgodne z prawidłami gry.

Kapitan drużyny Koszalina Pajzderski specjalnie nie tłumaczy swojej drużyny z porażki „Graliśmy słabo, ale postaramy się pokazać lepszą grę w niedzielę na święcie Sportu".

Trener drużyny Szczecinka rozradowany po meczu mocno podkreślał do mnie, że reprezentacja dzisiejsza to większość jego pupile z Z. W. M.' „Możemy wystawić jeszcze lepszą drużynę"—mówił z dumą.

Smaczne obiady i kolacje można dostać tylko

„Pod Białym Orłem"

Hotel i Restauracja

ul. 1 Maja Nr. 28

Cukiernia i Piekarnia

Stanisław Klimczyk

poleca swoje własne wyroby, ciastka, torty, pierniki, oraz wszelkie wyroby cukiernicze

ul. Zwycięstwa Nr 38

Państwowe Przedsiębiorstwo Traktorów i Maszyn Rolniczych Oddział Koszalin

ul. Krakusa i Wandy 2 a

zorganizowane w miesiącu sierpniu w Koszalinie poszukuje do swoich warsztatów ul. Zwycięstwa 79 a i wszystkich miast powiatowych fachowców, a mianowicie: mechaników traktorowych, odlewnika, magazynierów, buchalterów i maszynistki.

Na marginesie zjazdu komisarzy ziemskich

Troska o zasiewy jesienne

Żniwa skończone. Kosiarze i żniwiarze rozeszli się, rozjechali do domów zadowoleni nie tylko z plonów osiągniętych, ale przede wszystkim ze spełnionego obowiązku w stosunku do społeczeństwa. Zdawałoby się pozornie, że wszystko uwieńczono sukcesem—a to zaledwie pierwszy etap prac dokonanych.

Egzaminem naszym dopiero będzie, jeśli obsiejemy nowo odzyskane tereny, jeśli zabezpieczymy naszą egzystencję na przyszłość, od której uzależnione jest być lub nie być na Pomorzu Zachodnim.

W tym celu Obwodowi Komisarze Ziemscy zjechali się w Koszalinie, by planowo i z rozwagą przygotować się do nowych zasiewów, które wymagają więcej wysiłku i zastanowienia niż nawet zebrane żniwo. Bo jeśli weźmiemy pod uwagę nietylko trudności terenowe, ale również brak potrzebnego sprzętu rolniczego i pociągowego, jeśli dołączymy do tego zbiory, które w tym roku w stosunku do poprzedniego są o 60% mniejsze i teren obsiania 1.070 tysięcy ha to widzimy, że Wojewódzki Urząd Ziemski ma do spełnienia zadanie nielada.

Na okres jesienny przypada obsiać oziminami 400.000 ha, z czego Armia Czerwona 15.000 ha, Wojsko Polskie 60.000 ha, ludność cywilna 68.000 ha a administracja polska 177.000 ha. Same cyfry mówią za siebie. Mimo to zasiewy muszą być w 100% dokonane. Od akcji żniwnej i siewnej uzależniony jest byt całego Okręgu Pomorza Zachodniego, Komitet Osiedleńczy wówczas będzie sprawnie działać, o ile zapewni osadnikom możliwą egzystencję, administracja tylko wtedy spełni swoje zadanie, o ile wypełniony będzie punkt pierwszy i drugi.

Dla tego wytężmy wszystkie nasze siły, by zadanie czekające nas dziś spełnić mimo największych trudności lub przeciwności.

Prócz zasiewów Komisarze Ziemscy zastanawiali się nad opracowaniem planów podniesienia gospodarstwa rolnego, roślinnego, rozpłodowego, zagospodarowania majątków państwowych, opieki rolnej, gospodarczej, kulturalnej osadników i nad ulepszeniem warunków zagospodarowania.

PAMIĘCI SZÓSTEJ ROCZNICY

W naturze są utajone siły, które wbrew woli jednostek i całych narodów, najbardziej zorganizowanych i przygotowanych do walki, mimo ich gigantycznych osiągnięć i zdobyczy, powodują pewien moment szczytowy, w którym zło musi runąć.

Znak swastyki miał święcić ostateczne zwycięstwo, tymczasem dziś niemcy w upokorzeniu i hańbie idą do legowiska pokuty, wlokąc za sobą krzywdy milionów, żegnani pogardą.

Ziemia, która ucierpiała wielowiekowy ucisk i niewolę, wróciła umęczona, ale szczęśliwa do prawych właścicieli, zdaje się mówić i przysięgać: nie będę już moi rycerze z pod Lenino, Kołobrzega i Monte Cassino, macochą dla was. Wracam, aby służyć wam i karmić was.

Zatknęliśmy sztandary na prastarych ziemiach piastowskich, otarliśmy krew i zamieniliśmy oręż na kosy i lemiesz, staiąc do pracy.

Zabraliśmy się do budowy granitowego gmachu.

Porwani czynem tworzenia nowego jutra, zabliźniamy rany zadane przez wieki niewoli, dokonując cudów, zadając kłam krzywdzącemu twierdzeniu o słomianym ogniu.

Z wielkiego czynu powstaje tu na rubieżach potężna demokratyczna Ojczyzna, która na równi z innymi miłującymi pokój, kroczy w pierwszym szeregu.

Warto podkreślić to i o tym pamiętać w szóstą rocznicę wojny.

K. P.

Wartość gospodarcza Ziem Zachodnich

Jak obliczają rzeczoznawcy, wartość Ziem Zachodnich odzyskanych, jest większą od wartości Ziem Wschodnich, które Polska odstąpiła Związkowi Radzieckiemu. Cyfrowo wartość inwestycyjna ziem odstąpionych wynosi 3,6 miliarda dolarów, a ziem odzyskanych 9,5 miliarda, uwzględniając, że do konferencji berlińskiej, z terenów zachodnich polskich wywieziono sprzętu za 0,5 miliarda, stosunek wartości inwestycyjnej wynosi 3,6 do 9. Prócz tego Związek Radziecki oddaje Polsce 15 proc. ze swych odszkodowań wojennych, które wynoszą około 5 miliardów dolarów. Umowa ta dotyczy także floty handlowej, którą Z.S.R.R. otrzymuje w ramach odszkodowań wojennych. Pierwsze transporty nadejdą do Polski jeszcze przed zimą 1945 r. To dowodzi jak przyjacielską i pełną zrozumienia naszych spraw politykę prowadzi Związek Radziecki, który rezygnuje z wielu zdobyczy i korzyści gospodarczych na rzecz zaprzyjaźnionej Polski.

SPRAWY PONURE

Biegajcie do Tymczasowego Zarządu Państwowego!

Przed dwoma miesiącami przyjechał do Koszalina mój kolega, jakimś szczęśliwym trafem udało mu się zdobyć mieszkanie bez większych przeszkód ze strony Komisji Mieszkaniowej, nawet niezgorzej urządzone. Był ogromnie rad, tylko narazie spał na gołym materacu i przykrywał się płaszczem, gdyż mieszkanie było normalnie z pościeli „obszabrowane". „Nie martw się",—pocieszyłem go, „za kilka dni będzie wysiedlenie Niemców, więc tych rzeczy będzie dużo, istnieje Państwowy Zarząd Tymczasowy, złożysz podanie"... „No to doskonale", ucieszył się mój przyjaciel, „no bo wiesz, że za tydzień przyjeżdża żona. trzeba jakoś... przecież... wreszcie".

Minęły dwa miesiące, które spędziłem w „terenie" poza Koszalinem któregoś dnia wpadłem znowu do swego przyjaciela. „Co słychać, żona przyjechała"? spytałem od progu. „Tak przyjechała" powiedział dość smętnie. „Cóż to znaczy, czyżby jakieś niesnaski między wami, przecież wszystko było jaknajlepiej"!

Kolega po chwili milczenia, rozpoczął: „Po twoim wyjeździe poszedłem zaraz do Tymczasowego Zarządu Państwowego i złożyłem skromne podanie, w którym prosiłem o trochę pościeli, odpowiedziano mi, że właśnie dziś rozpoczęło się wysiedlanie Niemców, więc proszę przyjść w poniedziałek, napewno pan otrzyma, Pełen nadziei zjawiłem się w poniedziałek, oświadczono mi, że rzeczy magazynuje się, więc w tej chwili bez sporządzenia spisu nie mogą być wydawane. „Pan rozumie, ale w następny poniedziałek otrzyma pan kartkę już wprost do magazynu". Zrozumiałem, poszedłem do domu trochę zniechęcony. W poniedziałek, zastałem kartkę, że wszelkie przydziały wstrzymuje się do 10-go, byłem już zdenerwowany. We wtorek przyjechała żona, nie mieliśmy pod czym spać, przykryliśmy się płaszczami, „Mein Kampf" pod głowę, prócz tego zdjąłem ze ściany dywanik z wizerunkiem myśliwego. Pocieszyłem żonę, że dziesiątego napewno pościel otrzymamy.

Nadszedł ow wyczekiwany dzień, miły uśmiech urzędnika Tymczasowego Zarządu Państwowego napełnił mnie otuchą. „Co z moim podaniem, spytałem skromnie. „Proszę pana, od dziś nic do tych spraw nie mamy, wszystko przekazujemy Opiece Społecznej"—oświadczył z satysfakcją w głosie.

Wyszedłem odrętwiały i rozbity z tej sympatycznej instytucji. Jar

Resztówki dla Samop. Chłop.

Dekret Ministerstwa Rolnictwa ostatecznie roztrzygnął sprawę resztówek. Dotychczas w wielu wypadkach resztówki były bazami eks.-obszarników i ich rozkładowych wpływów na masy chłopskie. Dekret Ministerstwa Rolnictwa ugruntowuje wielkie dzieło Reformy Rolnej, kładąc kres marzeniom „dziedziców" o reprywatyzacji i oddaje resztę ziemi „pańskiej" czynnikowi społecznemu, jakim jest Związek Samopomocy Chłopskiej.

SPORT

Nie możemy pozostać w tyle.

Kiedy poraz pierwszy od 6 lat czytałem znowu Przegląd Sportowy, muszę się przyznać, że doznałem uczucia pewnego rozrzewnienia.

Doszły mnie wieści dalekie z Warszawy, Łodzi, Katowic, że wyszli tam już na bieżnie lekkoatleci, zielona murawa boisk zapełniła się drużynami piłkarzy, że padły już pierwsze piłki na kortach.

Każda szpalta, każdy wiersz mówił o stratach bolesnych, wspominał tych, których zabrakło, których już nigdy więcej nie zobaczymy na bieżni i boisku.

Czytałem wspomnienia o Kusocińskim, mistrzu olimpijskim, który padł z ręki gestapo, dowiedziałem się o wojennych losach popularnej Jadzi Jędrzejowskiej, naszej mistrzyni tenisowej.

Przeczytałem z zainteresowaniem wiadomość o zatwierdzeniu dekretu wprowadzającego przymus wychowania fizycznego dla obojga płci od 16 lat.

Jak we wszystkich innych dziedzinach życia, tak i w sporcie przystępujemy do odbudowy, wkraczamy na nowe lepsze drogi.

My na Pomorzu Zachodnim jesteśmy jeszcze w tyle za naszymi kolegami, sportowcami w centralnej Polsce. Fakt ten nie przynosi nam żadnej ujmy, nie dotyka też naszej ambicji sportowej. W miarę dalszego usprawnienia życia na Pomorzu Zach., już wkrótce, stosownie do naszych możliwości i w miarę wolnego czasu po pracy, i my coraz częściej wybiegać będziemy na boiska, organizować rozgrywki i mecze, nawiązywać kontakty z naszymi rywalami z Poznania, Łodzi i Warszawy. Zresztą w poszczególnych miastach odbywają się już sporadyczne mecze piłkarskie na zniszczonym więcej, niż gdzieindziej stadionie koszalińskim prace posuwają się mimo ciągłych trudności i braków naprzód.

W Koszalinie z inicjatywy Wydziału Wojskowego, staraniem energicznego majora Stoczkowskiego, doświadczonego organizatora i działacza sportowego, przy współpracy mistrza tenisowego juniorów z 39 r. ob. Tomaszewskiego oraz innych kolegów z różnych wydziałów Urzędu Pełnomocnika powstaje szereg sekcji sportowych w ramach Wojewódzkiego Klubu Sportowego, który zgromadzi w swych szeregach wszystkie kluby i stowarzyszenia sportowe już istniejące i będące w stadium organizacji. Stanął już do współpracy Związek Walki Młodych, Harcerstwo, współdziała Milicyjny K. S. Odbywają się gry treningowe i eliminacje. Sportowcy z Koszalina wzywają swych kolegów z Pomorza Zach. by zwiększyli intensywność treningów, by tworzyli sekcje i kluby. Musimy stanąć i w tej dziedzinie na poziomie.

KRONIKA POMORZA ZACHODNIEGO

Uznam i Wołyń-najdalsze zachodnie rubieże.

Kamień (P. A. P. Polpress). Władze polskie nie objęły jeszcze dotychczas na zachodnich krańcach Pomorza Zachodniego położonych wysp Uznam i Wołyń i przebywają na razie do czasu ich objęcia w mieście Kamieniu. Wyspa Wołyń ogromnie ucierpiała na skutek działań wojennych, natomiast wyspa Uznam jest zniszczona bardzo mało. Ludność na obu wyspach zajmuje się przede wszystkim rolnictwem, czemu sprzyja dobra gleba pszenno-buraczana, i rybactwem. Przemysł nie jest rezwinięty. Główne miasta wysp Wołyń i Świnoujście są mocno zniszczone.

Rośnie liczba szkół powszechnych.

Koszalin (P. A. P. Polpress). Na terenie pow. koszalińskiego zorganizowano już 30 szkół powszechnych, z czego dwie szkoły powszechne w Koszalinie. Pracuje już ponad 50 sił nauczycielskich. W Koszalinie czynne są 3 przedszkola.

Białogard dostarczy posadzek na odbudowę Warszawy.

Białogard (P. A. P. Polpress). Od maja r. b. czynna jest w Białogardzie prowadzona przez Zjednoczenie Przemysłu Drzewnego Okręgów Zachodnich fabryka parkietów, która dotychczas wobec braku niezbędnych pasów produkowała wyłącznie półfabrykaty. Obecnie fabryka dostaje te pasy i przystępuje do zakrojonej na wielką skalę produkcji parkietów w ilości jednego wagonu tygodniowo. Fabryka posiada zapas surowców na przeciąg 6 miesięcy, własną elektrownię oraz zmontowaną kompletnie halę maszyn. Cała produkcja fabryki kierowana będzie do Warszawy w celach odbudowy stolicy.

Z weterynaryjną służbą zdrowia jest coraz lepiej.

Koszalin (P.A.P. Polpress) Na obszarze Pomorza Zachodniego jedynie trzy powiaty nie posiadają jeszcze całkowicie skompletowanego przez powiatowych lekarzy weterynarii personelu weterynaryjnego. W pozostałych powiatach personel służby zdrowia w zakresie weterynarii jest czynny i działa coraz sprawniej.

Dzieci Warszawy nad polskim morzem.

Ustronie Nadmorskie, piękna stacja klimatyczna nad Bałtykiem, jedna z niewielu szczęśliwie ocalałych z pożogi wojennej, gościła u siebie pierwszych „letników sezonowych": dzieci robotniczej Warszawy i Pragi.

Stało się to dzięki pięknej inicjatywie Pełnomocnika Rządu na obwód Kołobrzesko-Korliński. Samą akcję zorganizował Wydział Opieki Społecznej przy Centralnym Komitecie Wykonawczym Polskiej Partii Socjalistycznej.

I oto w lipcu i sierpniu zjechały po raz pierwszy nad polski Bałtyk dwie grupy dzieci polskiego proletariatu, ogółem blisko setka młodzieży.

Po kilku tygodniach pobytu opalona i szczęśliwa, obdarowana na pożegnanie pięciokilowymi paczkami, wracała dziatwa stołeczna do domu, unosząc z sobą wraz z zapasem zdrowia niezatarty urok i trwałe wspomnienie pięknego na zawsze już polskiego Bałtyku.

„ŻYCIE TOWARZYSKIE"

„Bal prasy".

Zarząd Główny Związku Dziennikarzy R.P. na okręg Pomorze Zachodnie powziął szlachetną myśl zorganizowania w teatrze Polskim wielkiej zabawy tanecznej, coś w rodzaju koszalińskiego „balu prasy". (Całkowity dochód na cele oświatowe). Aczkolwiek termin tej imprezy, która bezwątpienia zaćmi wszystkie poprzednie, jest dość odległy (15 bm.), już obecnie dają się zauważyć pewne przygotowania, obejmujące t. zw. (niesłusznie) płeć piękną, czyli słabszą. Podobno miejscowe mistrzynie sztuki krawieckiej są przemęczone.

Członkowie naszego kolegium redakcyjnego są w prawdziwym kłopocie, posiadamy bowiem razem 1 kamizelkę frakową, która prawdopodobnie nie wystarczy na cztery osoby (a gdzie reszta? Nie jest ustalone, jaki będzie obowiązywał strój, organizatorzy wahają się pomiędzy urzędowym (z urzędowych przydziałów) szczecińskim (z „szabru" majowego w Szczecinie) a koszalińskim (co masz to wkładaj). Sądzimy, że grupa lokalnych patriotów zwycięży.

Ostatnio paniom koszalińskim przybyły znaczne posiłki, tak, że niewłaściwy dotychczas stosunek: 1 obywatelka na 5 obywateli zmienił się. Pragnęlibyśmy dojść do normy obowiązującej w Centr. Polsce, 7 obywatelek na 1 obywatela. Trzeba przyznać, że koszalińskie młode damy są urocze, zwłaszcza przoduje w tej dziedzinie Urząd Informacji i Propagandy. Wydział Aprowizacji i Handlu oraz Związek Walki Młodych. Wartoby zorganizować konkurs na miss Koszalin. To byłaby dopiero uciecha!

Wielką sensacją Koszalina jest... ale to sprawa ponura. Opowiemy o niej w następnym numerze. (g)

Przedsiębiorstwo Przewozowe Jana Kaczmarka
znajdujące się przy ul. Dzieci Wrzesińskich 15 (dawn. Queberstr.)
poleca P. T. klienteli przewóz wszelkich towarów.

Restauracja „GNIEŹNIANKA"
poleca wyborowe wódki, pierwszorzędne obiady, smaczne zakąski po najniższych cenach
Roch Witek, Zwycięstwa Nr 15

Restauracja pod „3"
przy ul. Armii Czerwonej 3
poleca wyborowe wódki i likiery oraz zakąski zimne i gorące wraz ze smacznymi obiadami po cenach przystępnych

Wyroby Tytoniowe, Materjały Piśmienne poleca F-ma
FR. JANOWSKI
Koszalin, ul. Zwycięstwa 1

Redaguje Kolegium. — Adres redakcji i administracji: Koszalin, ul. Wyspiańskiego 12. — Wydawca: Urząd Informacji i Propagandy. — Ogłoszenia przyjmuje administracja w godz. od 14 — 16. - Za terminowy druk ogłoszeń nie odpowiadamy. — Tłoczono w Drukarni Państwowej w Koszalinie przy ul. Czystej nr. 2.